

Wprowadzenie

Na pytanie, czym jest ta książka, mogę odpowiedzieć: przede wszystkim jest podręcznikiem, wskazującym, jak zmiany instytucjonalne i prowadzona w ich ramach polityka – w przypadkach udanej transformacji – powodowały zmianę systemową i w jej wyniku wprowadzały gospodarke tych krajów w świat efektywnego wzrostu gospodarczego. Efektywnego, czyli takiego, w wyniku którego wraz ze wzrostem PKB zwiększa się zamożność mieszkańców kraju (w odróżnieniu od nieefektywnego wzrostu gospodarczego epoki komunizmu, w którym związki wzrostu gospodarczego i zamożności były znacznie słabsze lub w różnych okresach nie było ich wcale).

Systemy polityczne, ekonomiczne czy inne są – nazwijmy to – agregatami czy zbiorami instytucji. To znaczy, że na system składa się wiele instytucji jednostkowych. Tworzą one łącznie wewnątrznie spójną całość. Warto zaznaczyć, że wewnętrzna spójność (czy logika) systemu nie musi być równoznaczna z efektywnością; dowodzi tego wewnętrzna spójność systemu ekonomicznego komunizmu i jednocześnie jego uderzająca nieefektywność.

Zanim jednak wprowadzę Czytelników w najważniejsze problemy i układ książki, chciałbym, idąc Wolterowskim tropem, zdefiniować najczęściej używane terminy i relacje między nimi. **Transformacja** dla mnie oznacza więc to samo, co **zmiana systemowa** czy **ustrojowa**. W szczególnym przypadku transformacji postkomunistycznej i transformacja, i zmiana systemowa implikują także działania zmierzające do stabilizacji makroekonomicznej. Wszystkie gospodarki komunistyczne wchodziły bowiem w okres transformacji ze znaczną lub wręcz ogromną nierównowagą na poziomie makro (i nie tylko!).

Inne terminologiczne równoważności dotyczą poszczególnych systemów. W odniesieniu do systemu gospodarczego świata zachodniego (i docelowego systemu transformacji postkomunistycznej) używam zatem zamiennie terminów: **kapitalizm**,

gospodarka rynkowa, bądź też rozwiniętej definicji: **kapitalistyczna gospodarka rynkowa**. Nie używam oryginalnego terminu stosowanego przez Adama Smitha, choć warto go przypomnieć we wprowadzeniu: **system naturalnej wolności**. Wskazuje on bowiem na niezmiernie ważne źródło sukcesu systemu gospodarczego kapitalizmu, jakim jest wolność gospodarza.

Podobnie w odniesieniu do gospodarki komunistycznej używam zamiennie kilku terminów: od skrótowego terminu „komunizm”, po dwa bardziej precyzyjne terminy: „**gospodarka centralnie planowana i zarządzana**” (bądź **administrowana**) oraz „**gospodarka nakazowa**”. Pierwszy z nich podkreśla scentralizowany charakter gospodarki komunizmu (jak również to, że centralizacja dotyczyła i fazy planowania, i fazy realizacji planu). Drugi zwraca uwagę na rodzaj relacji w systemie gospodarczym. Tak jak w kapitalizmie system opiera się na relacjach poziomych, kontraktowych, między podmiotami równymi wobec prawa, tak w komunizmie dominują relacje pionowe – podporządkowania. Organy wyższego rzędu wydają podmiotom gospodarczym nakazy, polecenia realizacji takich czy innych (planowych) zadań.

Chciałbym w tym miejscu zasygnalizować, że podtytuł podręcznika: *Studium przypadku zmian instytucjonalnych*, określa nie tylko jego centralną cechę charakterystyczną, lecz także moje preferencje teoretyczne. W studiowaniu zagadnienia transformacji postkomunistycznej znacznie bardziej pomocne są analizy zmian instytucji (i polityki w ich ramach prowadzonej) niż zmiany ilościowe czynników wytwórczych i zasobów materialnych zużywanych w procesie produkcji. To nie brak zasobów, lecz patologiczne instytucje doprowadziły do upadku komunizmu.

Wreszcie – analizę instytucji rozciągam poza zakres instytucji systemu ekonomicznego. Ze względu na przedstawioną w rozdziale 1 symbiozę polityki i gospodarki w komunizmie uważam za niezbędne zasygnalizowanie, że próbę zmiany systemu ekonomicznego można podjąć – w środowisku cywilizacji zachodniej – tylko po skutecznej zmianie systemu politycznego. Dopiero wtedy zmiana systemu ekonomicznego ma szansę (choć nie pewność!) sukcesu.

Warto jednocześnie zasygnalizować, że europejskie kraje postkomunistyczne są w tym względzie odstępstwem od wzorca zmian instytucjonalnych w świecie zachodnim. Historycznie bowiem rzecz biorąc, kierunek zmian następował od wzrostu wolności ekonomicznych poprzez wolności obywatelskie (wolność wyznania religijnego, wolność zgromadzeń, wolność słowa itd.) do wolności politycznych. Tym bardziej więc jest to studium przypadku warte zainteresowania.

Treść podręcznika przedstawiam w dwunastu rozdziałach, w sekwencji, którą uważam za najlepiej prowadzącą Czytelnika po skomplikowanej problematyce transformacji.

Rozdziały 1–3 stanowią więc pierwszy blok tematyczny, zawierający rozliczenie z komunistyczną gospodarką, której to przeszłości zwłaszcza studenci nie znają z autopsji. W rozdziale 1 przedstawiam symbiotyczne związki systemu politycznego

i ekonomicznego komunizmu, wskazując na dominację tego pierwszego. Zwracam także uwagę na – związaną z dominacją polityki – zdeformowaną strukturę bodźców i jej konsekwencje w postaci drastycznie niskiej efektywności gospodarowania. Rozdział 2 rzuca światło na te deformacje w kontaktach z gospodarką światową i udowadnia rosnącą niewydolność gospodarki nakazowej w jej relacjach ze światem. W rozdziale 3 przedstawiłem drogę wiodącą do upadku, wskazując kumulujące się ekonomiczne i nieekonomiczne problemy gospodarek nakazowych. Udowadniam, że lata komunizmu bynajmniej nie zmniejszyły dystansu rozwojowego dzielącego kraje Europy Środkowo-Wschodniej od rozwiniętych gospodarek Zachodu (w odróżnieniu od innych słabiej rozwiniętych europejskich gospodarek, które nie zostały dotknięte komunizmem: Hiszpanii, Portugalii, Irlandii oraz Grecji, i które ten dystans zmniejszyły w latach od czterdziestych do osiemdziesiątych XX wieku). Wreszcie, co nie mniej ważne, wskazuję w rozdziale 3, że gospodarki komunistyczne nie tylko przegrały konkurencję z gospodarkami kapitalistycznymi, lecz także konkurencję tę przegrać musiały.

Kolejnych pięć rozdziałów stanowi najważniejszy blok tematyczny podręcznika. Przedstawia on ekonomię polityczną zmian instytucjonalnych i dynamikę tych zmian w interakcji ze zmianami w realnej gospodarce. Rozdział 4 zaczyna się od prezentacji spektrum możliwego wyboru systemu, przed jakim stanęły reformatorskie elity na starcie transformacji. Po odrzuceniu gospodarki nakazowej konkurencję z różnymi „trzecimi drogami” i socjalizmem rynkowym wygrała kapitalistyczna gospodarka rynkowa. Pomogło jej w tym zarówno zwycięstwo nad komunizmem w rywalizacji międzysystemowej, jak i „duch czasu”, ponieważ wybory z lat 1989–1991 były dokonywane w okresie powrotu popularności klasycznych liberalnych idei.

Inne ważne pytanie, oprócz pytania: „dokąd zmierzamy?”, na które musieli odpowiedzieć sobie na starcie reformatorzy, dotyczyło ścieżki dojścia do kapitalizmu. Szybko czy wolno? *Big bang* czy gradualizm? Podkreślam znacznie większą spójność koncepcji szybkiej ścieżki – zarówno w kategoriach teorii ekonomii, jak i ekonomii politycznej. Pokróćce przedstawiam też w rozdziale 4 katalog instytucjonalnych przedsięwzięć niezbędnych dla sukcesu transformacji.

Wreszcie silnie podkreślam zwyczajność transformacji. „Czarna propaganda” uprawiana przez jej przeciwników czyniła z programu stabilizacji i zmian systemowych coś rzekomo unikatowego, nieznanego w historii gospodarczej. W rzeczywistości były to dość standardowe programy stabilizacji i liberalizacji gospodarki, wdrażane dziesiątki razy (lepiej lub gorzej) przez kraje słabo i średnio rozwinięte. Kraje transformacji zaś odziedziczyły po komunizmie podobne poziomy rozwoju, chociaż bardziej zniekształcone, gospodarki. Różnic w programach – co pokazuję w rozdziale 4 – było kilka. Wynikały na ogół z różnicy skali zniekształceń, np. z różnicy skali udziału sektora publicznego w gospodarce, a co za tym idzie – skali niezbędnej prywatyzacji.

Rozdziały 5 i 6 przedstawiają dwie fazy transformacji: transformacyjną recesję i porecesyjną ekspansję. Przedstawiam różnice między (głęboką) transformacyjną